

Paweł Dobrzycki  
Wydział Scenografii  
ASP Warszawa

Recenzja pracy doktorskiej mgr Mariusza Napierały pod tytułem „Groteska i jej formy w scenografii przedstawienia teatralnego „Pippin” Rogera O. Hirssona i Stephena Schwartza

.....

Pan mgr Mariusz Napierała jest absolwentem Wydziału Malarstwa i Grafiki I Międzywydziałowej Pracowni Scenografii Prof. Andrzeja Markowicza Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, u którego ukończył studia dyplomem w 2000 r. Zaprojektował i zrealizował około 100 realizacji scenograficznych w kraju i za granicą. Najważniejsze realizacje to: *Obóz wszystkich świętych* T. Nowakowskiego, *Emigranci* S. Mrożka, *Oferty* R. Schneidera dla T. Polskiego w Bydgoszczy. Zrealizował szereg scenografii i także kostiumów do sławnych musicali: *Skrzypek na dachu*, *Phantom*, *Cabaret*, *Evita*, *Jekyll&Hyde*, *Nine*, *Footloose*, *Crazy for You*, *Opera za trzy grosze*, *Zorro*, *Piękna i Bestia*, *Next to normal*, *Rock of Ages*. *West Side Story*. Ważnymi wydarzeniami w karierze Pana Mariusza Napierały były spektakle dla Teatru Muzycznego Roma: scenografia non replica do musicalu *Mamma Mia!* B. Anderssona i B. Ulvaeusa w 2015 i następnie w 2018 *Once* E. Walsh - obydwu w reż. W. Kępczyńskiego. Za scenografię do musicalu *Dokor Żywago* L. Simmon (reż. Jakub Szydłowski), którego premiera miała miejsce w Operze i Filharmonii Podlaskiej, otrzymał nominację do Teatralnej Nagrody Muzycznej im. Jana Kiepury w 2018 r. Współpracuje z Teatrem Syrena w Warszawie oraz Pożarem w Burdelu, z którymi pracował nad musicaliem *BEM – powrót człowieka armaty* (reż. Michał Walczak). Był autorem oprawy scenograficznej widowiska *Jesus Christ Superstar* A. L. Webbera (reż. Sebastian Gonciarz) , zaprezentowanego przez

Teatr Muzyczny w Poznaniu podczas obchodów 1060-lecia Chrztu Polski na stadionie miejskim INEA w Poznaniu w 2016 r. Współpracował ponadto z : Teatrem Ateneum im. Jaracza w Warszawie, Teatrem Wielkim im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu, Teatrem Żydowskim im. Estery i Idy Kamińskich w Warszawie, Teatrem Polskim w Szczecinie, Teatrem Groteska w Krakowie oraz Operą Nova w Bydgoszczy. Dla tej sceny zrealizował scenografie do przedstawień baletowych: *Pan Twardowski* L. Różyckiego (nagroda Kiepurzy za najlepsze przedstawienie w 2008 roku), *Kopciuszek* S. Prokofiewa Dziadek do Orzechów P. Czajkowskiego (2015 r.). Jest autorem wybitnej scenografii do opery *Rusalka* A. Dvořaka (reż. Kristina Wuss) dla Opery Nova w Bydgoszczy, która odniosła znaczące sukcesy: została wyróżniona w plebiscycie „Najlepszy, Najlepsza, Najlepsi” przez czasopismo Teatr w 2012 roku i otrzymała znakomite recenzje w całej Europie (nagranie na DVD oraz Blue Ray jako pierwsza opera w Polsce wydana w tej technice). Zrealizował także inne scenografie operowe, m.in.: *Paria* St. Moniuszki oraz *Napój Miłosny* G. Donizettiego - Opera na Zamku w Szczecinie, *Nabucco* G. Verdiego - Opera Bałtycka w Gdańsku, *La Bohème* G. Pucciniego – w Operze i Filharmonii Podlaskiej.

Uczestnik szeregu wystaw, m.in. Quadriennale Scenografii w Pradze w 1995 r. i 2011 r., „Scenografia i formy przestrzenne” w Muzeum Narodowym w Gdańsku w 2006 r. Projektant grafik i plakatów teatralnych.

Zważywszy wiek doktoranta, jego dorobek na niwie scenograficznej jest imponujący i stanowi odrębne zjawisko na mapie teatralnej kraju. Można powiedzieć, że specjalnością projektową Pana Mariusza Napierały są musicale – najtrudniejsza wbrew pozorom dziedzina projektowa w sztukach widowiskowych z uwagi na występującą w musicalach wielość miejsc akcji, konieczność zaprojektowania również zmian dekoracji w czasie wyznaczonym przez muzykę itd. – ale swą odrębność, wrażliwość i umiejętność kształtowania przestrzeni wykazuje artysta również w operze i teatrze dramatycznym. W



sumie Pan Mariusz zaprojektował i zrealizował kilkadziesiąt scenografii dla teatrów dramatycznych, muzycznych i operowych. Wszechstronność zarówno talentu jak i umiejętności wykazuje Pan Mariusz Napierała tworząc często do swych spektakli światła, a także zajmując się okazjonalnie współreżyserią i scenariuszopisarstwem. Gdy dodamy do tego wieloletnie prowadzenie z sukcesem firmy produkcyjnej, poważne i istotne konsultacje wspomagające proces projektowania nowych teatrów (ostatnio w Teatrze Muzycznym w Poznaniu), prace w charakterze eksperta i prelegenta wielu konferencji branżowych np.: „Scena jutra” w Teatrze Roma w Warszawie, „Republika musicali” w Teatrze Muzycznym w Poznaniu, „Dzieło Stanisława Moniuszki jako wyzwanie kulturowe” w Teatrze Wielkim w Poznaniu, pracę na stanowisku zastępcy dyrektora Opery Bałtyckiej w Gdańsku 2016 – 2017, czy w końcu objęcie niedawno dyrekcji Teatru Kameralnego w Bydgoszczy (co się scenografom nie zdarza) - mamy przed sobą postać człowieka teatru w pełnym i szlachetnym tego sformułowania znaczeniu. Niewątpliwie jest jednym z najwybitniejszych scenografów swojej – i nie tylko swojej - generacji w naszym kraju.

Paleta środków wyrazu artystycznego i plastycznego w scenografiach Pana Mariusza Napierały jest szeroka: od form zgeometryzowanych, w których pobrzmiewa często graficzne traktowanie płaszczyzn podłogi i ścian dekoracji, po kompozycję wybranych z rzeczywistości elementów czy motywów realistycznych, czy wręcz werystycznych (np. „Gazeta spada zawsze papierem do góry” St. Tyma w Teatrze Polskim w Szczecinie). Umiejętność budowania odrębnej rzeczywistości scenicznej, wiarygodnej i stanowiącej funkcjonalne oparcie dla akcji scenicznej, a zarazem uciekającej od schematów inscenizacyjnych czy źle pojętej tradycji najpełniej widać w znakomitym projekcie i realizacji „Rusalki” Dworzaka w reż. Sebastiana Gonciarza w Operze Nowej w Bydgoszczy. Metafora konfliktu pomiędzy racjonalnością i

szaleństwem ludzkiej natury jest tu wyrażona poprzez przeciwstawienie dzieła ludzkiego rozumu – mostu, stojącego nad rzeką/jeziorem - a światem wody, natury i snu, łącznie z sugestią świata podwodnego, w który pogrążają się postaci opery.

Praca doktorska Pana mgr Mariusza Napierały jest próbą zdefiniowania na nowo groteski jako formy pozwalającej wyrazić treści i przesłanie spektaklu w jego warstwie wizualnej.

W dzisiejszej sztuce, zarówno w sztukach plastycznych, jak i literaturze czy dramaturgii, zakłada się, często nieświadomie czy też nie w pełni świadomie, że prawda o rzeczywistości musi być brzydka, nieestetyczna, brutalna – także środki wyrazu się stosuje, by uzyskać wiarygodność w oczach widzów. Chciałoby się powiedzieć, im gorzej, tym lepiej. Piękno jest podejrzane i niewiarygodne, gdyż w rzeczywistości nas otaczającej samoistnie właściwie nie występuje – poza muzeami lub rezerwatami przyrody. Co pozostaje twórcom spektakli? Patos, z natury rzeczy od dawna skompromitowany, komercyjalny kicz, nudna „normalność”, i groteska.

Swoją pracę doktorską pod tytułem „Groteska i jej formy w scenografii przedstawienia teatralnego „Pippin” Rogera O. Hirssona i Stephena Schwartza Pan Mariusz Napierała poświęca analizie pojęcia groteski jako wizualnego nośnika przekazu. By unaocznic potrzebę takiej analizy, autor posługuje się swoistym eksperymentem myślowym, polegającym na piętrzeniu niemal w nieskończoność coraz bardziej groteskowych i absurdalnych pytań o sytuację osoby, idącej pustą ulicą miasteczka. Rezultat tego eksperymentu autor podsumowuje tak: „ ... Absurd i groteska to środki dające nam rękojmię do akceptacji samych siebie, innych, oraz konstrukcji otaczających zdarzeń. Zawierają one w sobie nadto [możliwość – przypis PD] refleksji i wyrabiają poczucie dystansu oraz humoru. To wszystko leży u podstaw podjęcia rozważań na temat środków artystycznych w przedstawieniu teatralnym, które jest jak



homeopatyczna dawka grozy i śmiechu, faktu i absurdu.” Wszystko się zgadza, tylko protestuję przeciwko przymiotnikowi „homeopatyczna”....

Musical „Pippin”, będący podstawą rozważań autora pracy i scenografii do tego spektaklu, jest w pewnym sensie nietypowy. Wykracza poza schemat gatunku, wymagając od widzów współudziału w spektaklu. Jak pisze autor dysertacji, „Pippin” to projekt interaktywny, bez tzw. teatralnej czwartej ściany, traktujący „...widzów jako partnerów narracji. (...) Nic tu nie jest jednoznaczne, logiczne, a już na pewno nie jest wiarygodne. Kiedy widz oswoi się z konwencją, otrzyma opowieść *quasi* biograficzną na wzór filozoficznego „traktatu wolterowskiego”. Sposób inscenizacji tego musicalu ustanowił geniusz gatunku, Bob Fosse, prapremierowym przedstawieniem na Broadway’u w 1972 roku, sprawiając, że widownia od początku brała udział w spektaklu, śpiewając wraz z aktorami i biorąc udział w akcji. Musical, łączący w sobie cechy różnych gatunków muzyki rozrywkowej, burleski, cyrku i teatru muzycznego, stał się z biegiem czasu kultowym, podobnie jak oparty na podobnym pomysle inscenizacyjnym „Rocky Horror Show”. „Pippin” daje twórcom spektaklu – w odróżnieniu od innych, obwarowanych ścisłymi licencjami dzieł - stosunkowo dużą swobodę w kształtowaniu materii scenicznej i w tym jest jego atrakcyjność dla współczesnego teatru.

Pan Mariusz Napierała stworzył na niedużej scenie Teatru Muzycznego w Poznaniu rodzaj teatru w teatrze, kilka scenek kaskadowo wznoszących się ku tyłowi sceny, o powtarzalnej strukturze. Estetykę scenografii opisuje najlepiej cytata: „... Z elementów teatrzyku *variete* i zardzewiałego parku rozrywki postanowiłem uczynić ‘maszynę do grania’. (...) Nazywa się tym terminem dekorację funkcjonalną, a zarazem wielofunkcyjną, służącą niedosłownemu opisaniu dosłownych miejsc akcji scenicznej. (...) Nasz teatrzyk jawi się jako instalacja trochę prowizoryczna, być może objazdowa.” Ujmując wszystkie cechy scenografii z rekwizytami i kostiumami włącznie w jednym zdaniu, jest to

zbiór elementów z pozoru nie do końca do siebie pasujących, co tworzy sytuację z definicji groteskową i daje poczucie swoistego zaproszenia do totalnej, iskrzącej się humorem zabawy, ożywiającej i wyzwalającej wyobraźnię widza. Bardzo dziś brak w ponurym, na siłę awangardowym, pełnym brutalizmów teatrze takich spektakli.

Tytuł spektaklu „Pippin” posiada znaczący, dodany przez autorów inscenizacji podtytuł: „... historia prawdziwa o poszukiwaniu szczęścia”. To bardzo znaczące. Jak wiadomo choćby z fundamentalnego dzieła W. Tatarkiewicza „O szczęściu”, a także z dzieł wszystkich właściwie filozofów, szczęście jest niedefiniowalne. Poważnie o szczęściu mówić się nie da, czynią to politycy, podobni wtedy do sławnego, na ponuro poważnego Orła z Muppet Show. „Bezskutecznie stuka do bram poezji człowiek trzeźwy” - cytuje Tatarkiewicz Senekę, który cytuje Platona. Groteska na scenie teatru, wyrażająca w sposób poetycki prawdę o świecie, odrywająca od trzeźwego, bolesnego poczucia rzeczywistości, budzi w widzu poczucie wolności, wyzwolenia, radości istnienia.

### Konkluzja

W Posumowaniu swej dysertacji Mariusz Napierała umieszcza kilka zdań godnych filozofa. Pozwolę je sobie zacytować:

„...Nie można mówić o życiu i sprawach ostatecznych bez odpowiedniego dystansu. (...) w sztukach plastycznych ... często mówimy o tzw. „odejściu”. Groteska jest [w spektaklu „Pippin” – dop. PD] takim właśnie „odejściem”... odgrywa wiodącą rolę. ... Widz zostaje wciągnięty [w spektakl – dop. PD] i zaopatrzony w swoisty aparat dystansu. Dystans ten – „odejście” – będzie mu bardzo potrzebny, by stać się pełnoprawnym uczestnikiem tego zdarzenia artystycznego. ... Widz przygotowany do odbioru przedstawienia w formule groteskowej zyskuje szansę poruszania się w jej poetyce w taki sposób, aby



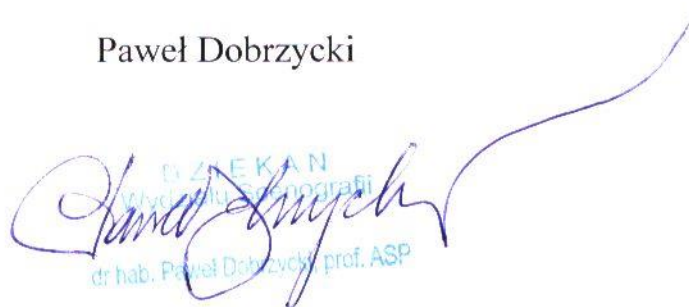
treści i skojarzenia absurdalne mogły być przez niego dekodowane i konsekwentnie budowały puenty ponad warstwą narracyjną.”

Oto swoiste *signum temporis* i istotne *novum* zawarte w pracy doktorskiej Mariusza Napierały. By powiedzieć wiarygodnie coś istotnego o otaczającej nas, przerażającej rzeczywistości, o naszym w niej istnieniu i nadziei na tak czy inaczej pomyślane „szczęście” musimy użyć jako środka wyrazu artystycznego groteski. Tylko ona może zapewnić dzisiejszej widowni dzisiaj możliwy rodzaj *katharsis*.

Praca doktorska Pana Mariusza Napierały spełnia wymogi formalne takim pracom stawiane, stanowi przykład rzetelności artystycznej i naukowej, jest opisem interesującego dzieła scenicznego wraz z jego podbudową teoretyczną i zapleczem w tradycji sztuk widowiskowych. Z pełnym przekonaniem wnioskuję o nadanie Panu mgr Mariuszowi Napierale na podstawie pracy doktorskiej pod tytułem „Groteska i jej formy w scenografii przedstawienia teatralnego „Pippin” Rogera O. Hirssona i Stephena Schwartza tytułu doktora sztuki w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuki projektowe.

Paweł Dobrzycki

Warszawa - Poznań, 16 września 2019



BIŻEKAN  
Wydział Scenografii  
dr hab. Paweł Dobrzycki, prof. ASP

Wydział Scenografii  
ul. Wybrzeże Krasińskich 37/39  
00-379 Warszawa  
tel. + 48 506 691 629